

Władysław Markiewicz

Komunikat o badaniach nad zmianami świadomości górników reemigrantów z Francji

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 13/2, 130-133

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wypełnione kwestionariusze są obecnie opracowywane pod względem statystycznym. Uzyskane wyniki nie dadzą jeszcze podstaw do wniosków o charakterze ogólnym, stwarzają natomiast podstawę do programu badań długofalowych i bardziej pogłębionych, uwzględniających również inne metody zbierania i opracowywania materiału.

WŁADYSŁAW MARKIEWICZ

KOMUNIKAT O BADANIACH NAD ZMIANAMI ŚWIADOMOŚCI GÓRNIKÓW REEMIGRANTÓW Z FRANCJI

Badania prowadzone były w Wałbrzychu przez autora niniejszego komunikatu w ramach prac Katedry Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w okresie od lipca do połowy października 1958 r.

W Wałbrzychu, w największym ośrodku górnictwa węglowego na Dolnym Śląsku i jednym z największych miast przemysłowych w Polsce, osiedliło się kilka tysięcy Polaków reemigrantów z Francji. Ustalenie w chwili obecnej dokładnej liczby „Francuzów” — jak przyjęło się ich nazywać, na ogół bez sprzeciwu z ich strony — nie jest jeszcze, niestety, możliwe. Autor uzyskał zapewnienie kompetentnych władz w Wałbrzychu, że w możliwie krótkim czasie przeprowadzą one, w oparciu o ankietę przygotowaną przez Sekcję Socjograficzną Instytutu Zachodniego w Poznaniu, prace statystyczne, które pozwolą zorientować się, jaki jest skład ludności tego stutysięcznego miasta pod względem pochodzenia, wieku, wykształcenia, zawodu, daty osiedlenia się na Ziemiach Zachodnich itp.

W badaniach interesowała nas głównie sprawa świadomości narodowej i charakteru narodowego „Francuzów”, albowiem dane zebrane w wyniku badań były pomyślane jako materiał do monografii z zakresu socjologii narodu. Niezależnie od stopnia przydatności zebranych materiałów dla przygotowanej monografii, mogą one — jak sądzimy — okazać się użyteczne także dla badań nad procesami adaptacji określonych grup społecznych na Ziemiach Zachodnich, nad dziejami polskiej emigracji zarobkowej nad zagadnieniami awansu społecznego robotnika itp.

W pracy posługiwaliśmy się głównie metodą obserwacji i wywiadu. W czasie przeszło 3-miesięcznego pobytu w Wałbrzychu przeprowadziliśmy ogółem 160 wywiadów zapisanych, ponadto braliśmy udział w wielu różnych spotkaniach, dyskusjach i imprezach o charakterze towarzyskim lub rozrywkowym. Udało nam się również zapoznać z dokumentami pisanymi, stanowiącymi własność prywatną, a przedstawiającymi dzisiaj dużą wartość archiwalną¹. Miasto, w szczególności zaś tamtejsze środowisko reemigrantów z Francji, znane jest autorowi od 1947 roku. W ciągu 12 lat co roku spędzał on w Wałbrzychu po kilka dni, co prawda nie w celach badawczych. Okolicznością, która w znacznym stopniu ułatwiła autorowi nawiązanie kontaktu z „Francuzami” i pozyskanie ich zaufania, było to,

¹ Trudno powstrzymać się w tym miejscu od dygresji: istnieje uzasadniona obawa, że systematycznie ulegają zniszczeniu bezcenne często dokumenty, obrazujące m.in. udział Polaków w walce klasowej o Front Ludowy we Francji, w wojnie domowej w Hiszpanii, a zwłaszcza w francuskim ruchu oporu. Wprawdzie ludzie nauczeni smutnym doświadczeniem minionych lat, kiedy składane życiorysy i dokumenty nie zawsze użytkowywano w celach naukowo-badawczych, z reguły nie dopuszczają myśli o tym, aby swoje prywatne archiwa przekazać do użytku publicznego, jednakże umiejętnie przeprowadzona akcja w tym kierunku ze strony Archiwum Wojewódzkiego we Wrocławiu względnie Archiwum Historii Partii przy KC PZPR mogłaby przynieść dobre rezultaty.

że w okresie międzywojennym przez kilka lat przebywał on we Francji w departamencie Pas de Calais, gdzie ojciec jego pracował jako górnik w kopalni węgla.

• • •

Przechodząc obecnie do przedstawienia, w formie oczywiście szkicowej, problemów, wokół których koncentrowało się nasze zainteresowanie i uwaga w toku prowadzonych badań, pragniemy na wstępie zaznaczyć, że reemigranci z Francji nie stanowią już dzisiaj grupy w tym stopniu wewnętrznie zwartej i jednolitej, jak w pierwszym okresie po przyjeździe z obczyzny i osiedleniu się w Wałbrzychu. W międzyczasie ukształtowały się w obrębie tej grupy trzy pokolenia, które poza tym, że łączy je, zresztą coraz luźniejsza, więź rodzinna i sąsiedzka (większość „Francuzów” zamieszkuje nadal w oddzielnych koloniach górniczych) — różnią się między sobą w sposób dość istotny pod względem tradycji, zasad społecznych, wzorów kulturowych oraz stopnia przystosowania się i afirmacji istniejących aktualnie stosunków gospodarczych, społecznych i politycznych. Do pierwszego pokolenia zaliczyć można tych spośród „Francuzów”, którzy są w ścisłym tego słowa znaczeniu reemigrantami, tj. ludzi starszych, liczących z reguły powyżej 35 lat, którzy wyemigrowali do Francji po pierwszej wojnie światowej bądź to z Polski, bądź też z Niemiec, najczęściej z Westfalii. Drugie pokolenie stanowią „Francuzi” w wieku mniej więcej od 25 do 35 lat. Urodzili się oni we Francji, a w każdym razie spędzili w tym kraju dzieciństwo i lata młodzieńcze, tam uczęszczali do szkoły francuskiej, tam też zaczęli pracować. Wreszcie trzecie pokolenie to młodzież wychowana w Polsce, która choć urodzona we Francji bardzo często nie potrafi poprawną francuszczyzną wymienić nazwy miejscowości, w której żyli i pracowali jej rodzice i starsze rodzeństwo, zaś przydomek „Francuza” skłonna jest często traktować jako epitet.

W łonie grupy nastąpiło też na przestrzeni ostatnich lat poważne zróżnicowanie pod względem zawodowym. Jeszcze do niedawna z kategorią reemigranta z Francji kojarzył się zawód górnika. Dziś co prawda skojarzenia te w świadomości społecznej członków grupy i znacznej części mieszkańców miasta nadal się utrzymują, ale nie znajdują one już pokrycia w realnej rzeczywistości. „Francuzi” mianowicie stanowią obecnie znikomy i stale malejący odsetek załóg kopalń wałbrzyskich (w poszczególnych kopalniach procent ten wynosi od 4 do 12,5) ale nawet ci, którzy porzucili pracę w górnictwie i najprawdopodobniej nigdy już do niej nie wrócą, zajmując różne, czasem eksponowane, stanowiska w życiu gospodarczym i społecznym miasta, chętnie podkreślają swoją przynależność do zawodu górniczego. To swoiste „rozdwojenie jaźni”, najczęściej bezrefleksyjne, ale nieraz w celach utilitarnych wyspekulowane, określa w znacznym stopniu postawy życiowe „Francuzów” i wpływa na sposób oceny i wartościowania przez nich zarówno minionej jak i aktualnej rzeczywistości.

Zatem stosunek do zagadnień stanowiących temat badań był różny ze strony różnych członków interesującej nas grupy, a jeśli nawet zachodziła w niektórych kwestiach zgodność poglądów, to zrelatywizowana do stwierdzonych różnic w postawach życiowych i wyznawanych zasadach społecznych — zgodność ta okazywała się nieraz pozorna. Odpowiedź na pytanie: jakie są elementy wspólne zachowań i świadomości społecznej, w szczególności świadomości narodowej członków grupy i, w związku z tym, o jakich cechach charakteru narodowego można by w odniesieniu do tej grupy mówić, i dalej na czym polegają zmiany w świadomości społecznej grupy i różnych jej części, jakie było podłoże i mechanizm społeczny ich powstawania, w jakim kierunku dokonują się te zmiany obecnie i do jakich skutków społecznych prowadzą — odpowiedź na te i inne jeszcze pytania wymagać będzie szczegółowej analizy socjologicznej.

Zebrany materiał dotyczy następujących zagadnień:

1. Historyczno-socjologiczna analiza wychodźstwa polskiego we Francji po pierwszej wojnie światowej. W oparciu o istniejące na ten temat publikacje i znajdujące się w posiadaniu reemigrantów materiały źródłowe oraz w drodze wywiadów zebraliśmy dane dotyczące przyczyn emigracji, warunków życia i pracy emigrantów we Francji, ze szczególnym uwzględnieniem ich działalności społecznej i politycznej, stosunków społecznych w łonie Polonii Francuskiej i stosunków między Polakami a Francuzami oraz przedstawicielami innych narodowości, z którymi zetknęli się Polacy na terenie Francji. Jak można się było zorientować, cztery zwłaszcza wydarzenia miały do roku 1940 ogromne znaczenie dla procesów przeobrażeń społecznych w środowisku emigrantów polskich: zwycięstwo Frontu Ludowego we Francji; wojna domowa w Hiszpanii; wybuch wojny niemiecko-polskiej i poprzedzające ten fakt epizody — zajęcie Zaolzia oraz pakt Ribbentrop—Mołotow; powstanie we Francji armii polskiej pod dowództwem gen. Sikorskiego. Dalsze poważne przeobrażenia spowodowane zostały nieoczekiwanym załamaniem się Francji w wojnie z Niemcami i okupacją hitlerowską. Sprawy stosunku do Niemców i „volksdeutschów” oraz motywom i formom angażowania się Polaków w ruchu oporu, gdzie zetknęli się oni z Francuzami i innymi cudzoziemcami na zupełnie nowe płaszczyźnie kontaktów społecznych, poświęciliśmy szczególnie dużo uwagi. Następnie staraliśmy się poznać motywy, które po zakończeniu wojny skłoniły część Polaków do powrotu do kraju, innych zaś do pozostania na emigracji. Niezwykle interesujące wydają się zwłaszcza opinie reemigrantów na temat przyczyn, które spowodowały to, że znaczny odsetek Polaków nie powrócił do kraju, jak również ich sądy na temat prawdopodobnych przyszłych losów Polonii Francuskiej.

2. Przeobrażenia społeczne reemigrantów z Francji po osiedleniu się w Wałbrzychu. Materiały dotyczące tego zagadnienia posiadają na razie poważną lukę w postaci braków statystycznych, o których wzmiankowaliśmy we wstępie „komunikatu”. Zamiarem naszym było możliwie dokładnie zbadać przebieg procesu adaptacji „Francuzów” do nowego środowiska, w związku ze zmianami, którym środowisko to podlegało na przestrzeni ostatnich 12 lat. Cenną pomoc metodyczną znaleźliśmy w pracy Stefana Nowakowskiego, *Adaptacja ludności na Śląsku Opolskim*, Poznań 1957 Instytut Zachodni, w szczególności w rozdziale trzecim, dotyczącym „czynników adaptacji”. Uwzględniając różne czynniki adaptacji musieliśmy liczyć się z tym, że ich funkcja społeczna, zasięg i stopień oddziaływania uległy, zwłaszcza w odniesieniu do grupy reemigrantów z Francji, poważnym zmianom w okresie od 1956 roku. Z punktu widzenia tempa i trwałości procesów wytwarzania się jednolitej społeczności w Wałbrzychu i stopnia wrastania w nią „Francuzów”, były to zmiany zarówno pozytywne jak i negatywne.

Ze względu na cel pracy stosunkowo mniej uwagi poświęciliśmy sprawie stosunków między grupą reemigrantów a innymi grupami ludności polskiej w Wałbrzychu (choć i tu zebraliśmy sporo ciekawego materiału, dotyczącego na przykład stosunków wzajemnych między „Francuzami” a tzw. „Borysławiakami”), natomiast interesowała nas bardziej sprawa współżycia reemigrantów z niepolskimi grupami narodowościowymi, takimi jak Niemcy, Żydzi i Grecy, dość licznie reprezentowanymi na terenie miasta. W związku z tym zachodziła niejednokrotnie konieczność nawiązywania do tzw. spraw „drażliwych”. Ta część materiałów, nawet w surowej postaci, stanowi w każdym razie ciekawy przyczynek do zagadnienia trwałości pewnych stereotypów. Chodzi o stereotypy, które — zdawać by się mogło — całkowicie zanikają w warunkach, kiedy są one praktycznie mało użyteczne, a odradzają się na nowo w sytuacjach, w których odwoływanie się do nich może stanowić wygodną, z punktu widzenia interesów określonych sił społecznych, metodę wyjaśniania lub rozwiązywania własnych problemów. Mamy na myśli m. in. tendencje ze strony

części reemigrantów do przypisywania członkom niektórych grup narodowościowych cech pejoratywnych. Zjawisko jest tym bardziej godne uwagi, że dotyczy tej części reemigrantów, którzy skłonni są bardzo wysoko, nawet z pewną przesadą wartościować doświadczenia nabyte w okresie pobytu we Francji i którzy skądinąd przyznają, że doświadczenia te nakazywałyby im zająć bardziej realistyczne i obiektywne stanowisko.

Badania nasze potwierdzają tezę St. Nowakowskiego, że „Francuzi” są szczególnie uczuleni na wady, które im przypisywano na emigracji i że jednocześnie przypisują sobie cechy dodatnie środowiska, w którym na obczyźnie przebywali. Z punktu widzenia tego, czym są „Francuzi” w swojej własnej świadomości, charakteryzują i oceniają oni nie tylko członków innych lokalnych zbiorowości, lecz pewne cechy właściwe tym zbiorowościom generalizują, przypisując je całemu narodowi. Znamienny jest przy tym stosunek reemigrantów do inteligencji. W ich mniemaniu właściwość tej właśnie grupy społecznej, do której zaliczają w pierwszym rzędzie dyrektorów, inżynierów i urzędników, w mniejszym natomiast stopniu lekarzy a zwłaszcza nauczycieli, traktowanych raczej odrębnie — stanowią swego rodzaju kwintesencję cech najbardziej typowych dla Polaka.

Z punktu widzenia doświadczeń i obserwacji poczynionych we Francji oceniają reemigranci także mechanizm działania poszczególnych instytucji społecznych i państwowych oraz działalność ich funkcjonariuszy. Występują tu najczęściej w roli niezbyt skłonnych do wyrozumiałości krytyków, którzy z pozycji afirmacji względnie negacji istniejącej rzeczywistości społeczno-politycznej i, co za tym idzie, z uczuciem gniewnego ubolewania lub złośliwej satysfakcji porównują socjalistyczną Polskę z kapitalistyczną Francją. Wymagania stawiane członkom własnej grupy, zajmującym odpowiedzialne kierownicze stanowiska w danych instytucjach i organizacjach, są z reguły bardziej surowe aniżeli w stosunku do „obcych”.

Różne formy awansu społecznego, który stał się udziałem niemałej liczby członków grupy, są rozmaicie wartościowane. Z wyraźną admiracją odnoszą się „Francuzi” do tych członków zbiorowości, którzy zdobyli w Polsce wyższe wykształcenie, zwłaszcza politechniczne.

Wydaje się, że część z zebranych przez nas materiałów mogłaby stanowić pewną ilustrację dla rozważań Stanisława Ossowskiego zawartych w pracy pt. *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny* (Biblioteka Myśli Współczesnej, Łódź 1946). W szczególności chodzi o zagadnienie „współzależności między ojczyzną prywatną a ojczyzną ideologiczną”. Różne czynniki złożyły się na to, że wśród „Francuzów” nie wystąpiły tzw. nastroje tymczasowości w związku z ich osiedleniem się na Ziemiach Odzyskanych. Niezależnie od tych czynników, które wymagać będą odpowiedniej analizy, całokształt warunków, w jakich wypadło reemigrantom żyć i pracować w Wałbrzychu, wymagał od nich w znacznie mniejszym stopniu, niżby to miało miejsce w innych okolicach Polski, rezygnacji z wielu nawyków, przyswojonych na emigracji. Dzięki temu Wałbrzych stał się w stosunkowo krótkim czasie „francuskim” miastem i tak też zwykło się go dość powszechnie nazywać. Nie tylko miasto, ale może w większej jeszcze mierze piękna Ziemia Wałbrzyska, stała się „prywatną ojczyzną” kilku tysięcy doniedawnych tułaczy. Jest rzeczą znamieną, że również przyjeżdżający na urlop do kraju emigranci polscy z Francji czują się tu lepiej aniżeli w rodzinnych stronach, a tym, czego najbardziej zazdroszczą swoim dawnym współtowarzyszom pracy jest — jak wynika to z ich relacji — okolica Wałbrzyska i jej malowniczy krajobraz.